



W naszej szkole Biuletyn dla Rodziców

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2

im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

www.szkola2.pl



ROK SZKOLNY 2021/2022

NR 2 (137) wrzesień – grudzień 2021

W tym numerze:

Życzenia świąteczne	S.1
Sukcesy uczniów	S.3
Akcje charytatywne	S.6
Coś dla ducha	S.11
Info z klas	S.16
Na sportowo	S.65
Okiem Rodziców	S.66



Kochani,

nadchodzą Święta Bożego Narodzenia – te wyjątkowe, które w sercach budzą ciepło i potrzebę bliskości.

Rodzi się Syn Boży – największa Miłość i Dobro.

Życzę Wam, by w każdym sercu nastało Boże Narodzenie - niech pomimo trudów codzienności i niepokojów zagości miłość, spokój i ufność.

Dzieciom niech Święta przyniosą moc radości i dobre wspomnienia, które zabiorą w dorosłość.

Dorosłych niech przeniosą choć na moment w czas dziecięcej beztroski.

A na Nowy Rok 2022 życzę Państwu i sobie – zdrowia, spokoju i tego, byśmy byli razem.

Marzena Prączyńska



Ślubowanie pierwszoklasistów i pasowanie na uczniów Szkoły świętej Teresy odbyło się w **Dniu Edukacji Narodowej, 14 października**. Dzieci przedstawiły krótki program artystyczny, złożyły ślubowanie na sztandar szkoły, a pani Dyrektor pasowała uczniów ołówkiem. Dzieci otrzymały legitymację szkolną i pamiątkowy dyplom. Po części oficjalnej swoje przedstawienie miały dzieci z klas drugich uczęszczające na kółko teatralne. Była to pantomimiczna wersja „Czerwonego Kapturka”.

wydarzenia



Sukcesy uczniów w konkursach

Kuratoryjne konkursy przedmiotowe

W pierwszej połowie grudnia odbyły się etapy rejonowe kuratoryjnych konkursów przedmiotowych. Etapy te odbyły się w macierzystych szkołach uczestników. Znamy już wyniki trzech spośród sześciu eliminacji rejonowych, w których brało udział dziesięcioro uczniów Szkoły św. Teresy. Regulamin konkursów przewiduje, że do etapu wojewódzkiego zakwalifikowani są uczniowie, którzy w etapie rejonowym uzyskali co najmniej 85% punktów. Jeżeli limit ten uzyskało mniej niż 25% wszystkich uczestników etapu rejonowego, do etapu wojewódzkiego zakwalifikowanych będzie 25% uczestników, którzy uzyskali w nim najwyższe wyniki spośród uczniów przystępujących do etapu rejonowego. W przypadku, gdy uczniowie uzyskają taką samą liczbę punktów, procent uczestników będzie zwiększony odpowiednio.

Wg tych reguł do następnego (wojewódzkiego) etapu zakwalifikowali się:

- z j. polskiego – **Hanna Wlazło (8a)** – etap wojewódzki we wtorek, 15 lutego 2022 g. 9
- z j. angielskiego – **Barbara Rawa (8a), Klara Powierża (8a), Hanna Wlazło (8a) i Antoni Magielski (8b)** – etap wojewódzki w środę, 16 lutego 2022 g. 9
- z matematyki – **Klara Powierża (8a)** – etap wojewódzki w czwartek, 17 lutego 2022 g. 9
- z fizyki – **Szymon Joński - Jastrzębowski (8a)** – etap wojewódzki we wtorek, 22 lutego 2022 g. 9

Olimpiada matematyczna juniorów - <https://omj.edu.pl>

Zawody pierwszego stopnia odbyły się we wrześniu i październiku 2021. Do drugiego etapu, który odbędzie się 15 stycznia 2022 zakwalifikowały się dwie uczennice Nela Miller i Klara Powierża z klasy 8a.

Ogólnopolska olimpiada języka angielskiego dla juniorów - <https://ojaj.wsjo.pl/>

Jak co roku zmagamy się wytrwale z zadaniami przygotowanymi dla uczniów szkół podstawowych w Ogólnopolskiej olimpiadzie języka angielskiego dla juniorów w skrócie zwanej OJAJ. Z naszej szkoły wzięło udział kilkanaścioro uczniów z klas 7 i 8.

Sześcioro z nich przeszło do kolejnego, drugiego etapu. Są to: Antonina Szostak i Jakub Short z kl. 7a, Barbara Rawa i Hanna Wlazło z kl. 8a oraz Alex Batty i Antoni Magielski z kl. 8b.

Tytuł finalisty i laureata Olimpiady ogólnopolskiej uprawnia ucznia do przyjęcia poza kolejnością do wybranej klasy i szkoły ponadpodstawowej, także w programie International Baccalaureate prowadzącym do zdawania matury międzynarodowej w szkole o programie dwujęzycznym.

Ogólnopolska olimpiada historyczna - <http://podstawowa.olimpiadahistoryczna.pl/>

Marek Rudnik (8b) zakwalifikował się do finału tej olimpiady i jest bliski zdobycia tytułu finalisty. Ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi w dniach 4 - 6 marca 2022, kiedy odbędzie się etap centralny olimpiady.

Gratulujemy wytrwałej postawy i dotychczasowych sukcesów zarówno uczniom jak i nauczycielom. Życzymy sukcesów w dalszych zmaganiach!

Konkurs Filozoficzny „W drodze ku mądrości”

Z naszej szkoły z powodu pandemii w Konkursie mogło wziąć udział jedynie troje uczniów. Dwójce z nich zabrakło dosłownie kilku punktów aby zakwalifikować się do etapu rejonowego.

Siódmoklasista **Szymon Stański** uzyskał w tym roku **42 punkty**, co kwalifikuje go do kolejnego etapu. Serdecznie gratulujemy!



Wieża Eiffla

We wrześniu w ramach zajęć języka francuskiego ogłoszony został konkurs na wykonanie pracy plastycznej przedstawiającej wieżę Eiffla. Uczniowie przygotowali piękne projekty z wykorzystaniem różnych technik.

Jury przyznało następujące nagrody:

I m.—Halinka z klasy 5 a

II m.—Hania i Zosia z kl. 7b

III m.—Marysia z kl. 4

Zdaniem jury wszystkie prace zasługują na wyróżnienie!



Ekologia

W sobotę 19 listopada młodsi uczniowie pod opieką wolontariuszy z klas starszych podejmowali w grupach zadania wspomagające naszą planetę m.in wykonywali torby wykorzystując zużyte podkoszulki. Jedno stanowisko na zewnątrz poświęcone było upiększaniu szkolnego ogródka. Właśnie ręcznie sadziliśmy cebulki tulipanów i tworzyliśmy mikrokomposty pracując układając kolejne jego warstwy. Czekamy na efekty wiosną.



NASZA SZKOŁA CHARYTATYWNIE...

W ostatnich miesiącach prowadziliśmy na terenie szkoły trzy akcje: pomoc migrantom na wschodniej granicy i nasze „Mikołajki dla...”. Tym razem zbieraliśmy fundusze dla Jacusia Czaplickiego. Trzecie wydarzenie to „Zostań świętym Mikołajem” - realizowanie marzeń dzieci z Domu Dziecka.

Sprawozdanie z realizacji projektu Sekcji Wschodnioeuropejskiej KIK „Pomoc migrantom na granicy”

Szanowni Państwo,

Wszystkim zaangażowanym w akcję zbierania produktów żywnościowych dla migrantów serdecznie dziękuję. Dary zbierane były nie tylko w Klubie, w naszym biurze i w domu, ale również w dwóch szkołach Pitagoras w Nadarzynie i w szkole św. Teresy w Podkowie Leśnej. Rezultat przerósł wszelkie oczekiwania. Z trudem zapakowaliśmy olbrzymi furgon, choć kilka dni wcześniej wysłaliśmy najbardziej potrzebne artykuły przesyłkami kurierskimi. Dodatkowo zebraliśmy ponad 12 tys zł na konto sekcji z czego 90% zostało wykorzystane na dodatkowe zakupy dla potrzebujących. Zgodnie z nowymi warunkami 10% zasila budżet Klubu. W ostatni czwartek udaliśmy się w pobliże granicy. Na miejscu okazało się, że w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej nie ma już miejsca na dary, a Gminne Centrum Kultury też już prawie pęka w szwach. Obie te instytucje dostały ostatnio od mieszkańców olbrzymie ilości ubrań, koców i śpiworów. Tak się składa, że tego akurat jest nadmiar, a żywności wciąż brakuje. Pomimo, że to nie do końca jest zgodne z zasadami skierowano nas bezpośrednio do placówki Straży Granicznej w Michałowie. Nasz transport idealnie trafił w potrzeby, bo żywności dla potrzebujących wciąż brakuje. Przy okazji mieliśmy możliwość porozmawiania z pracownikami placówki i z jednym z oficerów. Procedura z przekraczającymi granicę jest w tej chwili taka: wszystkie osoby, które przekroczyły granice (najczęściej przemoczone, przemarznięte i wyczerpane) są po wstępnym napojeniu i nakarmieniu przewożone do placówek Straży Granicznej, gdzie mogą przebrać się, ogrzać i odżywić (właśnie dzięki naszym darom). Pomoc medyczna zapewniona jest w placówkach, a osoby wymagające specjalistycznej opieki przewożone są do szpitali. Absolutnie wszyscy dostają propozycję wypełnienia polskich dokumentów azytowych. Migranci, którzy się zdecydują na ten krok przewożeni są do wydzielonych ośrodków, gdzie oczekują na decyzję o przyznaniu prawa do azylu w Polsce. Do ośrodków przewożeni również są również rodziny i najbliżsi tych, którzy trafili do szpitali. Niestety większość przekraczających nielegalnie granicę odmawia wypełnienia dokumentów azytowych i domagają się przewiezienia do Niemiec. W normalnych warunkach takie osoby powinny być odprowadzone na najbliższe przejście graniczne i przekazane w ręce pograniczników drugiej strony. Niestety Łukaszenka wypowiedział umowę o readmisji i nie przyjmuje nikogo z powrotem na terytorium Białorusi. Te osoby, wysuszone, odkarmione i zaopatrzone w żywność i napoje faktycznie są odprowadzane do linii granicy. SG stara się im umożliwić powrót w miejscach, gdzie akurat nie ma białoruskich służb, aby uniknąć utknięcia grup w linii granicznej. I robią to podobno dość skutecznie. Tak, potwierdzam, że w tych grupach często znajdują się kobiety i dzieci, choć stanowią znikomą część migrantów. Jednak nie ma żadnych mechanizmów prawnych, aby oddzielać dzieci od rodziców czy zatrzymywać w Polsce osoby, które nie wyrażają takiej woli. Było kilkanaście przypadków, kiedy w strefie przygranicznej były zatrzymane osoby małoletnie bez opieki dorosłych. Wszystkich przekazano do teoretycznie strzeżonych domów dziecka na środkowym Pomorzu. Z tego co wiem to chyba wszyscy uciekli.

Mieliśmy też rzadką okazję, aby poznać warunki w jakich w Placówce SG przebywają migranci. Nie ma tam luksusów, ale tzw. pokoje zatrzymań zostały wyposażone w wygodne materace, jedna z sal została przeznaczona na pokój dla rodzin z dziećmi. Pracownicy starają się zapewnić im maksimum wygód, ale zgadzają się, że obiekt nie jest przystosowany do celów w jakich teraz jest wykorzystywany. Tak jak pisałem migranci najczęściej są przemoczeni do suchej nitki. O ile służby dysponują suchymi wierzchnimi ubraniami to na pewno nie mają koszul i bielizny osobistej. Tej z resztą podopieczni nie chcą oddawać. Potrzebna jest pralka, suszarka, potrzebne są materace, termosy, czajniki, Kuchenki, lodówki, garnki. To wszystko umożliwi jeszcze efektywniejszą pomoc dla migrantów przebywających w placówkach SG.

Dostaliśmy konkretne zapotrzebowanie na konkretne artykuły i sprzęty. Straż Graniczna nie może jednak formalnie przyjmować takich darów. Ustaliliśmy z p. Dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Gródku, że zakupimy potrzebne artykuły i sprzęty, prześlemy je do GCK, a Centrum wypożyczy to Straży Granicznej. Kiedy kryzys się skończy wszystko wróci do GCK i będzie przeznaczone na ich bieżące potrzeby lub będzie przekazane innym potrzebującym przez Gminy Ośrodek Pomocy Społecznej.

Skalkulowaliśmy listę potrzeb otrzymanych z placówek z Bobrownikach i w Michałowie okazało się, że potrzebujemy na to ok 12 500,00 zł. Z zebranych 12 000 zł po odjęciu kosztów transportu i zakupu dwóch kucharek i dwóch kompletów garnków zostało nam ok. 9 000,00 zł. Ustaliliśmy, że jeszcze w tym tygodniu kupimy i prześlemy najpotrzebniejsze sprzęty w ramach kwoty, którą dysponujemy, a jeśli uda nam się jeszcze zebrać te brakujące 3500,00 zł doślemy resztę.

Nieopodal placówki SG w Michałowie znajduje się obóz wojskowy. Byliśmy świadkami zmiany patroli. Do Placówki wracali żołnierze, ubloceni, potwornie zmęczeni. Z placówki wyruszały kolejne patrole. Każdy z nich do samochodu pakował duży worek z suchymi ubraniami i z żywnością braną prosto z naszego transportu. Mamy pewność, że dary przekazane przez Państwa trafiły właśnie tam, gdzie były najbardziej potrzebne.

*Marek Kielanowski
przewodniczący Sekcji
Wschodnioeuropejskiej KIK*



Tradycją naszej szkoły stała się akcja „Zostań św. Mikołajem”. Od czterech lat wychowankowie Centrum Opieki nad Dziećmi w Skopaniu piszą listy do św. Mikołaja, które trafiają do nas. W ten sposób każdy, kto wylosuje list, ma szansę zostać św. Mikołajem i spełnić marzenie jednego z dzieci. Akcja cieszy się dużym powodzeniem. Co roku chętnych do zrobienia prezentów jest więcej niż listów. W tym roku przyszło 48. Tyle też pięknie zapakowanych paczek spakowaliśmy do sporych rozmiarów kartonów i przesłaliśmy do Skopania. Zdjęcia z rozpakowywania prezentów zamieścimy w kolejnym biuletynie.

Katarzyna Młodożeniec - koordynatorka



Mikołajki dla Jacusia

Kiedy w ubiegłym roku zdecydowaliśmy się zorganizować Mikołajki w rzeczywistości wirtualnej, mieliśmy nadzieję, że będzie to forma jednorazowa. Kiermasz mikołajkowy, koncerty i festiwale, w końcu aukcja „na żywo” z licytacjami na korytarzu albo w sali gimnastycznej oprócz nadrzędnego celu, jakim zawsze jest pomoc potrzebującym, miały dodatkową wartość, równie ważną - integrowały naszą szkolną społeczność. I może to właśnie dzięki naszej wieloletniej tradycji, wielokrotnym spotkaniom na kiermaszach czy piknikach potrafiliśmy stanąć na wysokości zadania nawet w tak trudnym czasie jak środek pandemii i zawieszone nauczanie stacjonarne. W ubiegłym roku dzięki staraniom rodziców i nauczycieli udało nam się zaproponować nowy sposób na Mikołajki – spacer z Mikołajem (przeszliśmy wspólnie ponad 600 kilometrów), łańcuchy choinkowe i internetową licytację przekazanych darów (zebraliśmy ponad 19 tysięcy złotych).

W tym roku niestety ponownie nie mogliśmy spotkać się twarzą w twarz, ale mając już doświadczenie z ubiegłego roku, zaproponowaliśmy hybrydowe obchody naszego święta. Tym razem naszym głównym celem była zebranie środków na pomoc w leczeniu i rehabilitacji dwuletniego Jacka Czaplickiego. Zaczęliśmy od spaceru – w tym roku przeszliśmy dystans ponad 250 kilometrów (nie pomogły kwarantanny), ale po przesłanych zdjęciach widać było, że znowu mieliśmy dużo frajdy. Nie udało nam się zorganizować jarmarku świątecznego w formie, którą zaplanowaliśmy (znowu kwarantanny), ale kto tylko chciał mógł w szkole skorzystać z wystawionych przy wejściu rękodzieł naszych uczniów i w ten sposób wspomóc naszą zbiórkę. Zebraliśmy ponad 5000 zł. Kolejnym elementem obchodów była internetowa, charytatywna aukcja, podczas której wylicytowaliśmy ponad 150 przedmiotów na łączną kwotę blisko 40 tysięcy złotych!!! A licytowaliśmy vouchery na tygodniowy pobyt w górach, przepiękne obrazy autorstwa Rafała Gadowskiego, Misi Łukasiewicz, Piotra Łukasiewicza, Alicji Rotfeld, vouchery na zabiegi pielęgnacyjne, hipoterapię dla Jacusia, książki, fanty wielkie i małe, ale wszystkie najcenniejsze, gdyż przekazane z dobroci serca ofiarodawców. W szczytowym momencie było nas ponad 65 licytujących osób. Do końca (prawie 3,5 godziny) wytrzymało ponad 40 rodzin. Po raz pierwszy w aukcji uczestniczyły także osoby spoza stałego grona, już wcześniej wspierające rodzinę Jacka, które do tej pory nie znały naszej szkoły. Wszyscy byli zachwyceni ogromnym zaangażowaniem i hojnością naszych rodzin. Za wszystkie przekazane dary oraz za wszystkie wylicytowane kwoty wszystkim Wam serdecznie dziękujemy!



Ikona św. Mikołaja z Miry

A to jeszcze nie koniec 😊 ! Jak tylko pandemia pozwoli, planujemy przeciągnąć naszą charytatywną akcję aż do połowy

stycznia. Szykujmy się na jeszcze jedno wydarzenie 😊

Do zobaczenia
Marcin Wlazło
Przewodniczący Rady Rodziców

Z maila p. Artura – jednego z uczestników aukcji:

„(...) To był przepiękny piątkowy wieczór. Nigdy nie doświadczyłem tak wspaniałej energii, którą stworzyły Dzieci, Rodzice, Państwo w Szkole. Wielkie zaangażowanie, Wielkie Serca, Ludzie Dobrej Woli, to były i są niezapomniane chwile.

Wspaniała Szkoła, którą będę obserwował i brał udział w przyszłości w pomocy potrzebującym. Dziękując, życzę Wam Wszystkim Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia! (...)”

Podziękowania

Oto list z podziękowaniami, jaki dostaliśmy od mamy Jacusia po zakończonej licytacji. Aukcja, która odbyła się on-line 10 grudnia, przyniosła kwotę ok. 40 tysięcy złotych.

Szanowni Państwo,

Nie potrafimy słowami okazywać wdzięczności, lży często blokują nas, aby w pełni wyrazić radość i wdzięczność. Wczoraj (czyli 10 XII) zdarzyły się nieprawdopodobne rzeczy, pięciogodzinna energia prowadzących udzieliła się do północy wszystkim. Nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, ile osób stało za wczorajszym sukcesem, wiecie to tylko Wy w swoich sercach.

Nie patrzymy na magię, która się wydarzyła jako na sumę pieniędzy, ale na konkretne możliwości. Za wylicytowane przez Was wczoraj i ofiarowane w poprzednich tygodniach dary możemy zapewnić Jacusiowi rok stałej rehabilitacji i turnusów wyjazdowych. To bardzo wiele. Dostaliśmy od Was spokój duszy. Obiecujemy, że jak każdego dnia, postaramy się zrobić maksimum pożytku z danych nam szans. Jacuś już wspaniale się rozwija i zachwyca wszystkich terapeutów.

Wy dalsie nam nadzieję, że nie będziemy nigdy żyli sami z niepełnosprawnością naszego synka, i prawdziwie wspieracie nas jako mała, lokalna społeczność. Jesteście naprawdę szczególną Szkołą. Głosem Jacusia dziękujemy i dzięki Wam z radością patrzymy w przyszłość.

Misia Czaplicka z Rodziną



Zainteresowanych dalszym wsparciem „Mikołajek dla Jacusia” prosimy o wpłaty na konto fundacji, która ma pod opieką Jacka.

Dane fundacji:

Fundacja "Serca dla Maluszka"

ul. Kowalska 89 m.1

43-300 Bielsko-Biała

Bank Millennium S.A.

85 1160 2202 0000 0001 9214 1142

W tytule przelewu prosimy wpisać:

1889 Jacek Czaplicki

Wracamy do akcji ubiegłorocznego zbierania lalek dla dzieci z Afryki. Poniżej widzimy przestane niedawno przez siostry zdjęcia z rozdania zabawek dzieciom z przedszkola w Kongo.



Propozycja na Adwent i nie tylko...

Adopcja Serca (Adopcja na odległość, Adopcja Miłości) – forma pomocy ubogim dzieciom (najczęściej z krajów Trzeciego Świata), która służy tworzeniu partnerstwa między nimi a ofiarodawcami (rodzinami, osobami indywidualnymi czy grupami osób, jak wspólnota parafialna, grupa duszpasterska czy klasa szkolna). To moralne zobowiązanie ofiarodawcy do objęcia patronatem konkretnego, znanego z nazwiska i imienia dziecka z Afryki.

W naszej szkole Adopcją serca objęte zostało dotychczas 5 dzieci z Afryki. Dwoje z nich, dziewczynka i chłopiec z Wysp Zielonego Przylądka, już ukończyło szkoły. Pozostała, trójka jest pod opieką obecnych klas: 7b, 4a i 4b.

Adoptowane dzieci, oprócz modlitwy, otrzymują dar pieniężny w wysokości 60 zł miesięcznie. Kwotę deklaruje się na określony czas, najlepiej na cały okres edukacji, czyli 7 – 8 lat. Dzieci są z nami w kontakcie poprzez korespondencję i zdjęcia. Pośredniczkami są opiekujące się miejscową społecznością siostry zakonne. W przypadku Wysp Zielonego Przylądka - Siostry Klawerianki (Podkowa Leśna ul. Warszawska), a w przypadku Konga - Siostry Służki (Podkowa Leśna ul. Modrzewiowa).

Zapraszamy inne klasy lub rodziny do podjęcia takich ofiar na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci: ofiar wojny, chorób i innych sytuacji losowych. Nasi uczniowie mają okazję pogłębić swoją wrażliwość i odpowiedzialność poprzez konkretne działania: modlitwę i wyrzeczenie się drobnych przyjemności. Ofiary jednorazowe (np. na prezenty świąteczne) można składać do puszek w sekretariacie szkoły, a dłuższe zobowiązanie do podjęcia takiej pomocy można zgłosić mailem:

anna.szymaszczyk@szkola2.pl

Bóg zapłać Wszystkim za modlitwę w intencji przyjaźni z Afryki.



NASZA SZKOŁA RELIGIJNIE...

1 października: Święto Szkoły, liturgiczne wspomnienie patronki naszej szkoły - Teresy od Dzieciątka Jezus. W tym dniu modliliśmy się (w swoich strefach) Nowenną do św. Teresy. Nasza patronka rozdawała w dniu swoich imienin dzieciom i dorosłym cukierki z dobrymi myślami.



Październik - miesiąc modlitwy różańcowej.
W niedzielę, 3 października cała społeczność szkolna spotkała się na Różańcu ze św. Teresą. Dzieci tworzyły różańce nawet z klocków :)

Marsz Świętych odbył się w niedzielę poprzedzającą Uroczystość Wszystkich Świętych. Dzieci przebrały się za swoich świętych patronów i podczas mszy w podkowińskim kościele uroczystie przemaszerowały z procesją w swoich strojach i z wizerunkami świętych. Chętni mogli opowiedzieć o swoich patronach.



Uroczystość Wszystkich Świętych - każda klasa wylosowała Patrona. Św. Teresa jest patronką całej szkoły, ale każda klasa ma jeszcze swojego Patrona, który ma wspierać uczniów i być dla nich inspiracją w codziennym życiu.









Listopad miesiącem modlitwy za zmarłych. Dzieci tworzyły papierowe znicze, symbol pamięci o naszych zmarłych i modliły się za swoich bliskich.



Co w klasach piszczy?

KLASA 0

Nasza Zerówka pilnie uczy się i pracuje od początku roku szkolnego. Poznajemy literki, uczymy się trochę liczyć, obchodzimy wspólnie z całą szkołą wszystkie uroczystości i specjalne dni, np. dzień postaci z bajek.

Jednym z takich specjalnych świąt, przeznaczonych tylko dla nas, najmłodszych, był Dzień Pluszowego Misia, który świętowaliśmy w szkolnej bibliotece.

Podczas lekcji dowiedzieliśmy się, skąd wziął się w ogóle pomysł na pluszową zabawkę, bez której nie wyobrażamy już sobie dzieciństwa. Pani Iwona przeczytała nam kilka wierszy o misiach, poznaliśmy także różne książki o misiach i niedźwiadkach—historie zmyślane i prawdziwe.

Na koniec zrobiliśmy prace plastyczne, które zdobą do tej pory szkolną bibliotekę!



KLASA 1 A

Wycieczki

➡ Na początku września klasa 1a wraz z klasą 1b wybrały się do Labiryntu w Milanówku. Dzieci spędziły bardzo miły dzień, rozwiązywały zadania w Labiryncie, bawiły się na świeżym powietrzu i miały okazję przejechać się kolejką WKD.

➡ 6 października klasy pierwsze odwiedziły Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie i wzięły udział w zajęciach o mieszkańcach dżungli. Dowiedziały się, jakie gatunki zwierząt w niej żyją i czym się charakteryzują. Dzieci mogły spróbować swoich sił w rozpoznawaniu zwierząt za pomocą zmysłu dotyku. Na koniec układaly z tangramów wzory zwierząt.

➡ 10 listopada uczniowie klas 1-3 wybrali się na wycieczkę do teatru Capitol na przedstawienie pt. „Lampa Aladyna”. Sztuka była bardzo widowiskowa, a dzieci miło spędziły czas.



Wydarzenia

➡ **15 września** obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kropki. Jest to święto kreatywności, odwagi i zabawy. Z tej okazji klasy 1a i 1b obejrzały krótkometrażowy film na temat książki „The Dot”, którą napisał Peter Reynolds. Jest to historia dziewczynki, która dzięki małej kropce zmieniła myślenie o sobie i uwierzyła we własne możliwości. Film był inspiracją dla dzieci do stworzenia własnych prac plastycznych. Zajęcia zakończyło wspólne czytanie książki „Wielka księga supermocy” oraz tworzenie drzewa talentów, które każde dziecko posiada.

➡ **26 września** miało miejsce przygotowanie do ślubowania pierwszoklasistów. Jest to ważny dzień, ponieważ uczniowie dowiadują się wielu interesujących rzeczy o patronce naszej szkoły - św. Teresce. Spotkanie zakończyła msza święta, na którą wszyscy wspólnie się udali.

➡ **11 października** odbyło się spotkanie on-line z Waldemarem Cichonim- autorem książek dla dzieci. Uczniowie dowiedzieli się jak powstała pierwsza książka z serii o kocie Cukierku oraz zapoznali się po krótce z twórczością autora.



➡ **14 października** był wielki dzień dla pierwszoklasistów, czyli pasowanie na ucznia naszej szkoły. Dzieci z tej okazji przygotowały krótki program artystyczny. Po występie czekał na uczniów pyszny poczęstunek, który sami przygotowali oraz film i popcorn. Na koniec cała klasa wspólnie przygotowała swoją wizytówkę.

➡ **5 listopada** wypada Dzień Postaci z Bajek. Z tej okazji dzieci przygotowały sylwetki swoich ulubionych bohaterów, opowiadały o nich, a na końcu w grupach stworzyły nowe historie, w których bohaterowie odgrywają zupełnie inne role niż dotychczas. Uczniowie przygotowali scenografię oraz krótkie przedstawienia, które mogli podziwiać ich koledzy i koleżanki.



Ciekawe lekcje

➡ Klasa 1a uwielbia lekcje przyrodnicze. Na jednej z nich uczniowie prowadzili obserwacje gleby i zakładali hodowlę roślin, sprawdzali, w jakiej ziemi trawa najlepiej będzie rosła.

Dzieci tworzyły także lapbooki o drzewach i krzewach owocowych w polskich sadach oraz plakaty o przygotowywaniu się zwierząt do zimy. Dzięki temu w przyjemny sposób nauczyły się, które zwierzęta zbierają zapasy, które zmieniają futro, a które zapadają w sen zimowy.

Przy okazji tematów dotyczących dziecięcych zabaw uczniowie przeprowadzili wywiad ze swoimi rodzicami o ich ulubionych zabawach z dzieciństwa, by później móc zaprezentować w klasie jedną zabawę swoim kolegom i koleżankom.

➡ **3 listopada** uczniowie klasy 1a zostali przyjęci w poczet czytelników biblioteki szkolnej. W tym dniu odbyło się uroczyste pasowanie na czytelnika. Dzieci poznały zasady korzystania z biblioteki, obejrzały księgozbiór i mogły wypożyczyć wybrane książki do domu. Na pamiątkę uczniowie otrzymali też zakładki, które wcześniej samodzielnie ozdobili.







KLASA 1 B

Klasa 1 b swoje pasowanie na czytelnika miała 22 października. Dzieci poznały bibliotekę szkolną, ustawienie książek w działach. Dowiedziały się, o co prosi książka, a także tego, czym biblioteka różni się od księgarni.

Uczniowie otrzymali pamiątkowe zakładki i — oczywiście — mogli na jakiś czas zabrać do domów wypożyczone przez siebie książki.







KLASA 2 A i 2 B

Po długiej zeszłorocznej nauce on-line i wielomiesięcznym siedzeniu w domu, uczniowie klas drugich z radością rozpoczęli nowy rok szkolny. 1. września z uśmiechami na ustach spotkali się ze swoimi nauczycielami i kolegami na Mszy Świętej, a dzień później, pełni zapału rozpoczęli lekcje w nowych salach lekcyjnych. Jednak to za czym najbardziej tęsknili, to oczywiście wycieczki.

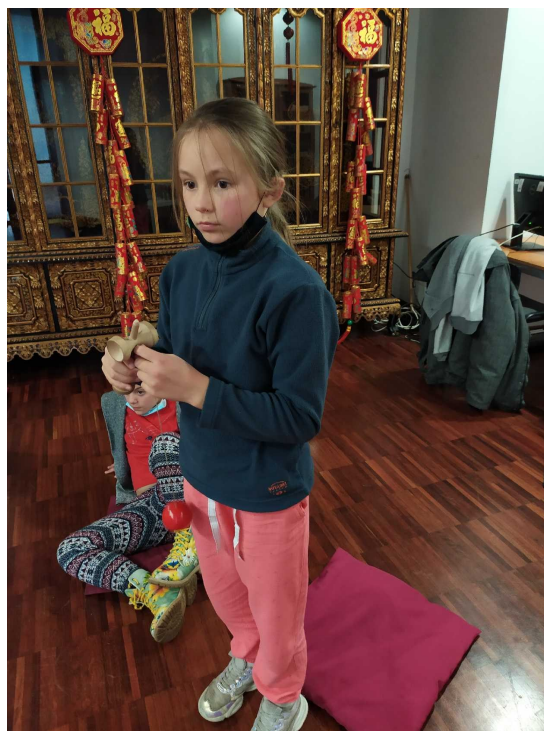


Korzystając z pięknej, wrześniowej pogody, w drugim tygodniu nauki klasy 2a i 2b pojechały na rowerach do Labiryntu pod Warszawą, w którym poza znalezieniem drogi do wyjścia, czekało na nas dużo zagadek i zadań do rozwiązania. Mieliśmy także czas na wspólną zabawę na tamtejszym placu zabaw. Była to nasza pierwsza, ale na pewno nie ostatnia, wycieczka rowerowa.



W październiku klasy drugie odwiedziły Muzeum Azji i Pacyfiku. Podczas warsztatów wybraliśmy się w podróż na Wyspy Wielkanocne Rapa Nui, dowiedzieliśmy się skąd pochodzi ich nazwa, kim byli rdzenni mieszkańcy i zrobiliśmy gliniane posagi Moai, które wróciły z nami do naszych domów. Część dzieci uczestniczyła w lekcji na temat gier azjatyckich. Podczas tych zajęć mogliśmy sprawdzić swoją zręczność w kendamie, koncentrację w trakcie gry Mikado oraz zagrać w tradycyjną grę GO.







W przededniu Święta Niepodległości, 10. listopada ponownie odwiedziliśmy Warszawę. W Teatrze Capitol obejrzelśmy przedstawienie pt. „Cudowna Lampa Aladyna”, a po spektaklu, wraz z klasami pierwszymi i trzecimi, pojechalśmy na Plac Piłsudskiego do Grobu Nieznanego Żołnierza. Wspólnie zaśpiewaliśmy hymn Polski, pomodliliśmy się za dusze wszystkich walczących o wolną Polskę oraz zapaliliśmy białe i czerwone znicze.





W listopadzie i w grudniu ciężko pracowaliśmy, aby przygotować świąteczne ozdoby na stoisko mi-kołajkowe. Poduszki, renifery i drewniane bombki-zwierzątka, a także wiele, wiele innych przedmiotów, które udało się sprzedać, wspomogą Jacusia, chorego na rzadką chorobę genetyczną.

W ostatnim dniu nauki stacjonarnej przed świętami, spotkaliśmy się na klasowych wigiliach. Najpierw udekorowaliśmy stół białym obrusem, lampionami, serwetkami, a potem złożyliśmy sobie życzenia i mieliśmy słodki poczęstunek.

My, uczniowie klas drugich, otrzymaliśmy od naszych Pań prezent: długopisy, którymi odtąd będziemy pisać w naszych zeszytach!



KLASA 3 A

Ten rok rozpoczęliśmy razem z Pinkiem - bohaterem książki „Jesteś ważny, Pinku!” (U. Młodnicka i A. Waligóra), który do czerwca będzie nas prowadził przez świat emocji i wartości. Wiemy już, jak bardzo jesteśmy wyjątkowi i niepowtarzalni, czyli unikalni. Każdy jest inny i każdemu z nas należy się szacunek.

We wrześniu wspólnie z klasą 3b odwiedziliśmy niezwykle miejsce, Farmę Iluzji, gdzie mieliśmy możliwość doświadczyć różnych przedziwnych wrażeń zmysłowych. Czy to, co się dzieje, to jest prawda? A może kolejny raz daliśmy się oszukać naszym zmysłom?

To była świetna wycieczka.





Spotkaliśmy się też online z autorem książek o pewnym psotnym kocie - Cukierku. Pan Waldemar Cichoń opowiedział nam o etapach powstawania książek i czytał fragmenty przygód Cukierka. Mieliśmy też okazję zadać pisarzowi nasze pytania. Otrzymaliśmy również książki pana Cichonia z jego dedykacją dla każdego z nas.



Lubimy spędzać czas na dworze, dlatego kiedy tylko pogoda i czas na to pozwalały, chodziliśmy poszaleć na placu zabaw. Bardzo się lubimy!!!



Niedaleko szkoły tuż przy placu zabaw koło kościoła rośnie bardzo stara lipa. Drzewo to liczy setki lat. W październiku spotkaliśmy się tam z 3b na wspólną lekcję, by porozmawiać o drzewach, ich budowie. Zastanawialiśmy się też co dają nam ludziom i już wiemy, dlaczego są tak bardzo ważne.



W listopadzie każda z klas w szkole otrzymała swojego patrona. Naszą patronką jest św. Matka Teresa z Kalkuty. Staraliśmy się poznać jej życie oglądając film i czytając książkę. Chcemy naśladować tę świętą i tak jak ona widzieć Jezusa w każdym, nawet najbiedniejszym człowieku. Jej wizerunek wisi u nas w klasie.



Koniec listopada to był czas, gdy omawialiśmy bardzo ciekawą książkę opartą na faktach. „Mali bohaterowie” Danuty Gawryluk to historie dzieci, które zachowały się bohatersko w trudnych sytuacjach. My również wiemy, że wystarczy jeden telefon pod numer 112, by uratować komuś życie. Pani Ola zorganizowała

nam kurs pierwszej pomocy przedmedycznej, podczas którego uczyliśmy się opatrywać zranienia. Wiemy już też, jak się zachować, gdy ktoś się oparzy, gdy leci mu krew z nosa. Były też ćwiczenia praktyczne. Uczyliśmy się kłaść człowieka w pozycji bocznej ustalonej oraz ćwiczyliśmy resuscytację na manekinach. To była cenna lekcja, którą na długo zapamiętamy. Było i śmiesznie, i poważnie.





Na przełomie listopada i grudnia byliśmy też przez kilka dni na kwarantannie w domu i uczyliśmy się online. Gdy wróciliśmy 6 grudnia pani dyrektor przywitała nas pysznymi mikołajkami:). W końcu to mikołajki:)



KLASA 3 B

Ten rok szkolny klasa 3b zaczęła bardzo wyjątkowo - witając z radością aż cztery nowe uczennice: Hełę, Nel, Weronikę i Natalkę! Pierwsze dni upłynęły nam na wesołych zabawach, a dalsze też na nauce oraz wycieczkach, których tak brakowało nam w zeszłym roku szkolnym. Razem z kl. 3a odwiedziliśmy „Farmę Iluzji”, gdzie czekały na nas takie atrakcje jak: Latająca Chata Tajemnic, w której grawitacja „staje na głowie”, Tunel Zapomnienia, w którym po chwili zapomina się o całym świecie, Zakręcony Domek z iluzją ruchu pozornego, Lewitujące Pileczki oraz Głowa na talerzu. Odwiedził nas też policjant z Komisarjatu Policji w Podkowie Leśnej, który przypomniał o zasadach bezpiecznego poruszania się po ulicach „na kółkach” oraz o obowiązku noszenia elementów odblaskowych. Razem z pozostałymi klasami 1-3 uczestniczyliśmy też w spotkaniu online z autorem książek dla dzieci, w tym naszej zeszłorocznej lektury „Cukierku, ty łobuzie!”, Waldemarem Cichoniem.

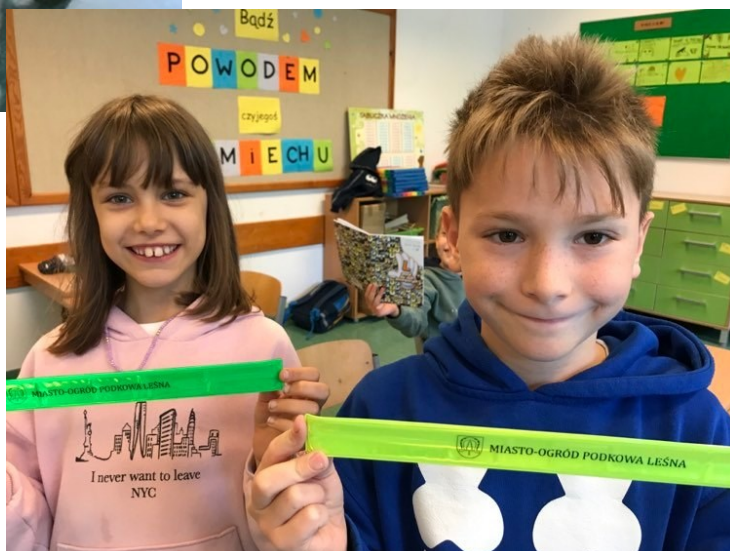


Duże wrażenie zrobiła też na nas lekcja tenisa w Brwinowie, na którą udaliśmy się z klasą 3a i p. Jakubem Trepczyńskim. Pod koniec października wybraliśmy się na podkowiński cmentarz, aby posprzątać groby osób związanych z naszą szkołą oraz żołnierzy. W piątek 30 października odbył się w naszej klasie Bal Wszystkich Świętych, na którym w radosny sposób przygotowaliśmy się do Święta Wszystkich Świętych. A tak o tych wydarzeniach piszą sami uczniowie:



Spotkaliśmy się z policjantem, który pokazywał nam różne rzeczy i mówił o zasadach bezpieczeństwa. **Bruno**

Policjant opowiadał nam o przepisach drogowych. Dał nam różne odblaski. **Maks**



W tym roku poszliśmy na lekcję tenisa do Brwinowa i uczyliśmy się tenisa. Bardzo mi się podobało. **Michał**

Na wycieczce na lekcję tenisa najbardziej mi się podobało to, że wchodziliśmy na 10 metrową linę i oczywiście gra w tenisa. Były też wyścigi drużynowe: ja, Emil, Wojtek z 3a- to wszystko mi się bardzo podobało! **Ignacy**

Podczas wyjścia na tenisa najbardziej podobało mi się, gdy graliśmy w tenisa. Fajnie było też, gdy wspinaliśmy się po linie. **Antek**

Na korty tenisowe poszliśmy pieszo. Gdy doszliśmy na miejsce zebraliśmy się w dwie grupy dziewczyn i chłopców. Ćwiczyliśmy różne rzeczy, takie jak przebieganie przez skakankę.

Następnie pan pokazał nam linę, po której mieliśmy się wpinać i ćwiczyliśmy również odbijanie piłeczek.

Najbardziej z wszystkich rzeczy podobało mi się wspinanie po linie.

Iga

Podobało mi się wchodzenie po linie na kortach tenisowych i w ogóle było bardzo fajnie. **Janek**

Na tenisa poszliśmy z 3a i uczyliśmy się grać w tenisa. Wieszaliśmy się na linie i się wspinaliśmy. Na początku pan tłumaczył, jak się gra i gdzie jest jaka linia. Byliśmy podzieleni na dziewczyny i chłopców. **Natalia**



Byliśmy na wycieczce na Farmie Iluzji. Najpierw jechaliśmy 2 godziny autokarem, ale się nie nudziłam, bo na wycieczkę z klasą jedzie się fajnie. Kiedy dojechalśmy na miejsce zjedliśmy śniadanie. Po śniadaniu poszliśmy do domku, po którym przebiegł olbrzym i go przekrzywił. Potem poszliśmy do domku, który się kręcił. Było też kilka innych atrakcji. Dla mnie najstraszniejszy był Tunel Zapomnienia. Później zjedliśmy obiad i podzieliliśmy się na cztery grupy. Moja grupa poszła na rollercoaster. Na wycieczce podobało mi się i innym dzieciom też. **Ala K.**

Na „Farmie iluzji” najbardziej podobały mi się kolejki i krzywy dom. Był też dobry obiad.

Laura

Z wycieczki na „Farmę Iluzji” najbardziej podobał mi się dom, który się kręcił. Wycieczka podobała mi się cała. **Franek**

Podczas wycieczki na „Farmę Iluzji” najbardziej mi się podobało, że były takie huśtawki, które się kręciły dookoła. **Weronika O.**

Najbardziej mi się podobało, że byliśmy na „Farmie Iluzji”, bo mogliśmy pójść do wesołego miasteczka i na karuzelę. Myślę, że pojedziemy jeszcze raz. **Helena**





W czwartek, 28 października, korzystając z pięknej pogody, poszliśmy na cmentarz w Podkowie Leśnej. Było bardzo fajnie, zapaliliśmy znicze na grobach tych, którzy walczyli o niepodległość naszego kraju. Potem dołączyła do nas Pani Hanna z sekretariatu i pokazała nam grób rodziny Pani Borosiewicz związanej z naszą szkołą. Uporządkowaliśmy go i zapaliliśmy znicze. Na koniec, osoby którym zostały znicze szukały grobu, którego dawno nikt nie odwiedzał. Następnie sprzątnęły je i zapaliły na nich znicz. *Alicja W.*



KLASA 4 A

Lekcja wychowawcza w klasie 4 a

Czy na lekcji wychowawczej można uczyć się współpracy, rozwiązywania problemów, samodzielności myślenia i kreatywności? To wszystko idzie w parze. Klasa 4a pisze scenariusz filmu w oparciu o historyjki obrazkowe. Śmiechu co nie-miara, bo każda grupa ma inny film do "zrobienia". Jest horror, komedia, miłość i kryminał. Ale jak to zrobić, gdy każdy ma takie same kadry do filmu? Wystarczy zmieniać kolejności, poszukać muzyki w Internecie, nadać tytuł i... wrzucić przerwę na reklamę. Na koniec prezentacja. Okazuje się, że ta sama ilustracja może być wyznaniem miłosnym, próbą porwania i spotkaniem z policjantem.



KLASA 4 B

Od początku roku szkolnego w naszej klasie miało miejsce kilka wydarzeń. Przede wszystkim pojechaliśmy na cudowną całodniową wycieczkę do Torunia. Robiliśmy tam piękne ozdobne pierniczki oraz zwiedzaliśmy dom Mikołaja Kopernika. Mieliśmy też bardzo fajną lekcję przyrody, na której wyszliśmy na dwór i rysowaliśmy kredą różę wiatrów.

W październiku do naszej klasy dołączyły dwie nowe koleżanki, Klara i Marysia. Ostatnio podczas lekcji przyrody pani zorganizowała nam zajęcia z użyciem mikroskopów. Było wspaniale!

Zosia Bagińska

We wrześniu omawialiśmy wspaniałą lekturę pt. „Małgosia z Leśnej Podkowy”. Bardzo mi się ona podobała. Razem z koleżankami i kolegami robiliśmy o Małgosi krzyżówkę, szukaliśmy fragmentów w książce, pisaliśmy listy do Małgosi, opowiadaliśmy o wybranym rozdziale, graliśmy w grę „głuchy telefon” używając haseł z książki i uczyliśmy się o świecie przedstawionym. Z wielką przyjemnością polecam tę lekturę wszystkim tym, którzy jeszcze jej nie czytali, aby poznali losy Małgosi z Podkowy Leśnej. Może to sprawi, że także i w naszej zwykłej codzienności zaczną się dziać niezwykle zdarzenia i przygody.

Ola Dąbrowska

We wrześniu tego roku obie klasy czwarte naszej szkoły pojechały na jednodniową wycieczkę autokarową do przepięknego Torunia. Zaraz po przyjeździe na miejsce zorganizowano dla naszej grupy grę terenową, która poprowadziła nas szlakiem najsłynniejszych toruńskich zabytków. Po zakończeniu gry udaliśmy się do Muzeum Piernika Toruńskiego gdzie własnoręcznie wyrabialiśmy ciasto, a potem piekliśmy nasze pierniki (oczywiście pod bacznym okiem naszej opiekunki). Po tych warsztatach byliśmy tak zmęczeni, a przede wszystkim głodni, że poszliśmy do restauracji na pyszny obiad – rosół i kotlety drobiowe z ziemniakami. Po obiedzie wróciliśmy do Muzeum Piernika, gdzie pewien przemily pan pokazywał nam historyczne stroje, które kiedyś nosili wojowie i damy dworu oraz zbroje rycerskie z czasów krzyżackich. Było to bardzo ciekawe bo pan nie tylko opowiadał nam o tych strojach, ale także pozwalał nam je przymierzać. Na sam koniec naszej toruńskiej przygody poszliśmy z panią przewodniczką pod Krzywą Wieżę, gdzie każdy z nas próbował zachować pion opierając się o nią. Pomimo usilnych prób nikomu się to nie udało.

Wyczerpani, ale i naładowani ogromną dawką wrażeń, udaliśmy się późnym wieczorem w podróż powrotną do naszych domów. Na miejscu, w Podkowie Leśnej, czekali już na nas stęsknieni rodzice.

Ewa Jarema





KLASA 5 A

Wycieczka 4-dniowa

Wraz z klasą 5b udaliśmy się w podróż po Jurze Karkowsko-Częstochowskiej. Odwiedziliśmy Zamki Mirów i Bobolice oraz Pieskową Skalę. Zobaczyliśmy Maczugę Herkulesa, największy ostaniec skalny. Zobaczyliśmy Pustynię Błędowską i przybyliśmy do Ogrodzieńca. Odbył się również spływ łodziami w sztolni, gry i zabawy na boiskach w ośrodku oraz nocne podchody - szukanie skarbów w lesie z latarkami.









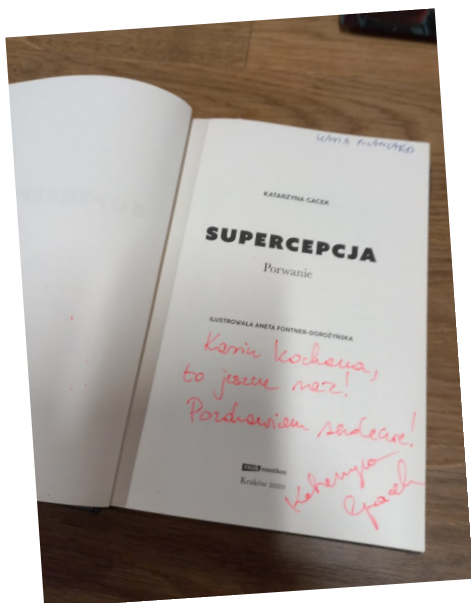


Niedawno odbyliśmy lekcje w-f na kortach tenisowych w Brwinowie. To były intensywne i emocjonujące zajęcia.

Kilku chłopcom udało się wspiąć po linie aż pod sam dach, ale to dziewczęta zrobiły niesamowite wrażenie na trenerach, którzy byli pod zdumieni ich siłą, determinacją, sprawnością i szybkością dotarcia na sam szczyt.



W październiku odbyło się spotkanie autorskie z pisarką Katarzyną Gacek. Bardzo podobały nam się opowieści oraz lektura, którą omawialiśmy na lekcjach języka polskiego. Pani Katarzyna Gacek rozdawała również autografy.





Hefajstos

We wtorek, 7 grudnia, odbyła się olimpijska uczta bogów. Nektar i ambrozję przygotowaliśmy na stołach w jadalni. Wystąpienia bogiń i bogów uatrakcyjniły stroje i rekwizyty przygotowane do indywidualnych prezentacji. Szczególnie atrakcyjnie zaprezentował się Hermes – Iwo, który skrzydółka umieścił zarówno na swoim kapeluszu, jak i na sandałach, a laską owiniętą węzami wymuszał posłuch greckich gości.



Ambrozja—napój bogów



Zeus i Posejdon



Hermes i jego skrzydła...



KLASA 5 B

Spotkanie ze świętą Teresą

Rozdawanie cukierków i spotkanie ze Świętą Teresą odbyło się 1 października. Ja z Klarą strasznie się stresowałyśmy, ponieważ Klara pełniła rolę Świętej Teresy, a ja rozdawałam cukierki i pomagałam Klarze. Co roku przed tą uroczystością siostra Adriana wybiera osobę, która będzie krążyła po klasach i rozdawała słodycze. W tym roku wybrała Klarę i mnie. Najpierw poszłyśmy do klas 7 i 8 i to był największy stres. Później poszłyśmy do 6 klasy. W trakcie rozdawania cukierków Klara śpiewała. Koledzy bardzo miło nas przyjęli, za co dziękujemy. Kiedy w końcu zostały nam klasy 0-4, poszłyśmy szybszym krokiem. Tam było najmilej. Czasem głaskałyśmy dzieci po głowach. To był dla nas duży stres, ale udało się.

Zosia

Uczta bogów

2 listopada w naszej klasie w ramach lekcji języka polskiego odbyła się „Uczta bogów”. Każdy przebrał się za wybraną wcześniej postać boga lub bogini znanych z mitologii greckiej. W czasie przyjęcia świetnie się bawiliśmy. Stół zastawiony był jedzeniem i piciem. Na początek każdy z bogów i boginek opowiadał o sobie - jakie jest ich pochodzenie, czym się zajmują i opiekują. Prezentowaliśmy swoje stroje i atrybuty. Niestety, z powodu choroby nie wszyscy mogli wziąć udział w tym wydarzeniu.

Klara i Marysia



KLASA 6

Razem z całą klasą 6 wyjechaliśmy we wrześniu na trzydniową wycieczkę. Codziennie były nowe zabawy i gry. Bardzo miło spędziliśmy czas i przypomnieliśmy sobie klimaty wycieczkowe.

Jan Małkuszewski

We wrześniu pojechaliśmy całą klasą na trzydniową wycieczkę do ośrodka "KULKA" na Mazurach. Było super. Każdego dnia mieliśmy zupełnie coś innego, np. quady, wspinaczkę, park linowy, survival, wspinaliśmy się też na wieże ze skrzynek również jednego dnia graliśmy w piłkę na opak... polega to na tym, że każda drużyna ma wielkie sztywne spódnice i gramy w tym w piłkę nożną. Wycieczka się naprawdę udała.

Marysia Swat





KLASA 7 A



W naszej klasie ciągle się coś dzieje, więc nie wiemy, o czym napisać.

Najważniejsze wydarzenie to była wycieczka, która odbyła się we wrześniu, a przez pandemię była odkładana prawie 2 lata.

Nocowaliśmy na zamku w Gniewie i odwiedzaliśmy różne zamki krzyżackie, m.in.. Malbork. Zwiedzaliśmy też okolice i podziwialiśmy dawną architekturę świecką i sakralną.

Był czas rycerskich turniejów, podziwiania zbroi, ale także czas relaksu...

Poza tym niektórzy twierdzili, że w tym zamku straszny....

W październiku odbyły się wybory do Samorządu Szkolnego. Kandydatów było troje: Ola Dąbrowska z klasy 4b, Staś Joński-Jastrzębowski z klasy 5b i Eliza Pietrzak z naszej klasy.

Większością głosów na przewodniczącą Samorządu została wybrana Eliza.

Gratulacje!



Powrót do przeszłości

Na początku roku szkolnego (6-9 września) wyjechaliśmy z klasą 7a na historyczną wyprawę do krzyżackich zamków. Mieszkaliśmy w hostelu urządzonym nad bramą prowadzącą do zamku w Gniewie i doświadczyliśmy niezwykłego spotkania średniowiecznej rzeczywistości ze światem współczesnej turystyki.

Program wyjazdu był bardzo bogaty. Uczestniczyliśmy w zajęciach, które przybliżały nam dawne rzemiosła takie jak drukarstwo i tkactwo, próbowaliśmy swoich sił w strzelaniu z łuku i kuszy oraz wymachiwaniu mieczem. Poznawaliśmy tajemnice zamku w Gniewie - podczas spacerów w świetle dnia, ale także w świetle lampionów. Obserwowaliśmy także popisy jazdy i usłyszeliśmy historię polskiej husarii. Byliśmy w Malborku i Kwidzynie, zobaczyliśmy reprint Biblii Gutenberga w Pelplinie. Mieliliśmy dużo szczęścia, bo spotkaliśmy przewodnika pasjonata, który potrafił nas zainteresować i bardzo barwnie i żywo opowiadał o minionych czasach. Chyba my też wzbudziliśmy jego sympatię, bo sam zaproponował, że pojedzie z nami do Pelplina i oprowadzi nas po tamtejszej archikatedrze (miał własne klucze ;).

Poza wymienionymi atrakcjami wielką radością dla wszystkich było po prostu bycie razem. Piękna pogoda, siatkówka, plac zabaw, duża stołówka i dobre jedzenie, ognisko, rozmowy w czasie podróży, wieczorne kolacyjki i herbatka dla głodnych... Wiele elementów wpłynęło na to, że wracaliśmy do Podkowy pełni wrażeń i radości.

Nie popsulo nam humorów obserwowanie hotelowych gości z apartamentów urządzonych w zamkowych komnatkach, którzy mogli korzystać ze spa. Było to raczej znakiem dzisiejszych czasów. Aby pielęgnować tradycję, trzeba mieć środki finansowe, a zamek jest teraz prywatną własnością. Dobrze, że mają w nim swoje miejsce ślady przeszłości.

Jesteśmy szczęśliwi, że udało nam się pojechać na tę wycieczkę i liczymy na kolejne klasowe wyjazdy.







Zdrowe odżywianie, zdrowe życie

9 października gościliśmy w naszej klasie absolwentkę Gimnazjum św. Hieronima p. Oktawię Braun. Rozmawialiśmy o zdrowym odżywianiu i codziennej diecie nastolatków. Dyskutowaliśmy o koniecznej ilości kalorii (od 2500 do 3000) i produktach, które powinny znaleźć się w naszym jadłospisie. Ciekawym uzupełnieniem piramidy żywieniowej, którą teoretycznie wszyscy znamy, były zasady związane ze stylem życia- codzienny ruch na świeżym powietrzu (godzina), właściwa ilość snu (ok. 9-10 godzin), ograniczone korzystanie z urządzeń z ekranem emitującym niebieskie światło (godzina) i dbanie o czystość zębów.

Mam nadzieję, że przedstawione informacje znajdą swoje zastosowanie w mądrym postępowaniu każdego dnia. ZDROWY STYL ŻYCIA to także działanie ekologiczne, jesteśmy przecież częścią środowiska i to na pewno sobie najbliższą. Dbanie o siebie jest ważne nie tylko w czasie pandemii.

„Zemsta” w 7b

We wtorek 16 listopada nasza klasa przemieniła się w teatr. Inscenizacja wybranych fragmentów komedii Aleksandra Fredry zmobilizowała młodych adeptów sztuki aktorskiej do wcielenia się w literackie pierwowzory, do przygotowania kostiumów i rekwizytów. Najbardziej podobała nam się scena przygotowana przez Zosię K. i Karola S., którzy zadbali o wiarygodność postaci (sposób mówienia, gestykulacja, ruch), przygotowali stroje i zadbali o scenografię. Wszyscy jednak zasłużyli na brawa.



Jak dotąd w szkole fajnie mijają mi czas, 3 miesiące minęły mi bardzo szybko. Nie mam za dużo nauki, nauczyciele starają się nie zadawać nam dużo pracy domowej...

Janek

Dobrze mi mijają czas, ale po tym jak przeszedłem z 2 konkursów to pracy mam tylko więcej, a czasu coraz mniej...

Szymon

W tym roku oczywiście jest bardzo dużo nauki, przecież to już ósma klasa. Każdy skupia się na nauce, bo ten rok szkolny zadecyduje o naszej przyszłości.

Kasia

Szkoła jak szkoła. Czas raczej mijają przyjemnie, ale czasem jest ciężko.

Antosia

W tym roku szkolnym przede wszystkim postawiłam na naukę. Dużo czasu na niej spędzam. Staram się również pogłębić relacje z osobami z naszej klasy, ponieważ jest to nasz ostatni wspólny rok.

Nela

Dotychczas rok szkolny minął mi spokojnie i miło. Wzięłam udział w kilku konkursach, w niektórych udało mi się przejść dalej. Lekcje, szczególnie w formie stacjonarnej, stanowią dobre przygotowanie do egzaminu jak i rozszerzenie wiedzy z innych dziedzin.

Zosia

W tym semestrze praca była szczególnie trudna. Głównie nauczyliśmy się w szkole, bardzo fajnie było spotkać się z kolegami, ale maseczki i restrykcje przypominały nam o pandemii. Trudno było wziąć się z entuzjazmem do lekcji, gdy wisiało nad nami widmo COVID-19.

Najtrudniejsze w obecnym położeniu jest to, że sytuacja się zmienia z dnia na dzień. Dwa razy nagle musieliśmy przejść na kwarantannę z powodu zachorowań. Gdy przeszliśmy na zdalne odetchnęłam z ulgą, ponieważ można trochę odpocząć od szkolnego stresu. Jednak siedzenie przed komputerem, nawet tymczasowe, nie wpływa na mnie dobrze. Rozumiem że, znajdujemy się w sytuacji trudnej nie tylko dla nas uczniów, ale także nauczycieli.

Klara

Życie szkolne od września mijają mi dobrze, postanowiłem w tym roku wziąć udział w konkursie z geografii.

Antek

Nauka idzie mi całkiem dobrze, choć czasami jest ciężko.

Wiktoria

A więc wróciliśmy! Od września znów chodzimy do szkoły (na szczęście „stacjonarnie”) i wykorzystujemy wszystko co się da z naszego ostatniego roku w tej szkole. Niektórzy jeżdżą na zawody sportowe, inni startują w konkursach, a jeszcze inni biorą udział w jednym i drugim. Rutynę codziennego porannego wstawania zakłócają jedynie kwarantanny od czasu do czasu (na razie były tylko dwie) i wyczekiwane przez uczniów „długie weekendy”. Teraz wszyscy żyjemy egzaminami próbnymi i niecierpliwie wyglądamy Świąt Bożego Narodzenia...

Hania

Trzy dni na campie, czyli wycieczka 8a

W tym roku na przełomie września i października byliśmy na wycieczce 3-dniowej z Chrisem, Camp Zefir. Mieszkaliśmy w 3 domkach każdy po dwa czteroosobowe pokoje. Mieliśmy aktywności zorganizowane przez organizatorów, niektóre były naprawdę ciekawe i śmieszne, ale to już zasługa tylko naszej klasy. Wycieczka rowerowa, niby zwykła ale jednak godna zapamiętania. Survival nie był gorszy, niektórzy zrywali korę z brzozy, a inni poszli do lasu po patyki i zbudowaliśmy ognisko. Po zbudowaniu jego dostaliśmy krzesiwa i próbowaliśmy je rozpaść. Była też majsterka, robiliśmy rzeczy z drewna. Niektórzy robili magnesy, kwadratowe różdżki i oczywiście baseballiści próbowali robić kij do gry. Mieliśmy też zajęcia z pieczenia, zrobiliśmy babeczki - były pyszne. Mieliśmy też zajęcia z rysowania, każdy rysował co chciał, a po narysowaniu dla odmiany baseballiści grali w ich ulubioną grę. Nawet, gdy zajęcia były ciekawe, nic nie przebiegało czasu wolnego. Graliśmy w koszykówkę lub niektórzy byli widzami. Spotykaliśmy się też w jednym z domków i graliśmy w różne gry. To była najlepsza wycieczka, na jakiej dotąd byliśmy.

Kasia

Na pewno rzecz, którą będę wspominać w trakcie tego roku szkolnego i jeszcze długo po zakończeniu roku, będzie wycieczka wrześniowa do Campu Zefir, stamtąd mam chyba najprzyjemniejsze wspomnienia z bieżącego roku szkolnego... **Antosia**

Jeśli chodzi o wrześniową wycieczkę na którą pojechaliśmy całą klasą, bardzo mi się podobała i mam nadzieję, że uda nam się ją jeszcze powtórzyć. **Nela**

Wycieczka, na którą mieliśmy okazję pojechać, była dobrą okazją do odpoczynku i integracji po długim okresie zdalnego nauczania. **Zosia**

Moim zdaniem powinno być więcej wycieczek klasowych. Trzydniowa wycieczka była bardzo udanym wyjazdem, choć zabawy, które tam były, mogłyby być nie narzucane. **Wiktoria**

We wrześniu udało nam się w końcu pojechać na 3 - dniową wycieczkę! Wróciliśmy z niej niewyspani (przez kota) i z pozdzieranymi gardłami, ale pełni wspomnień i niezapomnianych wrażeń, a także ze znacznym doświadczeniem w grze w koszykówkę i siatkówkę (w dodatku po ciemku!). **Hania**







Rozpoczęcie roku szkolnego

Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2021/2022. Dla klasy ósmej ten rok jest szczególnie ważny, ponieważ za kilka miesięcy piszemy egzamin ósmoklasisty.

Klasa 8B na wycieczce

W dniach 15 -17 września wybraliśmy się do Wrocławia. Podczas wycieczki dowiedzieliśmy się o przeszłości tego pięknego miasta oraz o ciekawostkach z nim związanych.

Pierwszego dnia tuż po przyjeździe, korzystając z pięknej i słonecznej pogody udaliśmy się na miasto. Pierwszym miejscem, do którego się skierowaliśmy, było Muzeum "Pana Tadeusza". Przewodnik oprowadzając nas, opowiadał nie tylko o przeszłości miasta ale również o zabytkowych budowach, takich jak ratusz na Placu Targowym. Następnie udaliśmy się na posilek i odpoczynek.

Drugiego dnia po śniadaniu, udaliśmy się aby obejrzeć Panoramę Racławicką. Po zwiedzeniu jednego z najsłynniejszych dzieł Wojciecha Kossaka oraz Jana Styki, skierowaliśmy się na Stare Miasto. Następnym przystankiem podróży było Muzeum Hydropolis, w którym dowiedzieliśmy się o ogromnym wpływie wody na życie człowieka oraz na otaczający go świat. Zgodnie z planem wycieczki następną atrakcją były Ogrody Japońskie, które swoim wystrojem i designem zachwyciły wszystkich. Następnie przeszliśmy do oglądania Hali Stulecia. Zmęczeni udaliśmy się na spoczynek.

Dzień trzeci zaczął się wczesną pobudką. Po śniadaniu oglądając ostatnie zabytkowe budowle przez okna autokaru, udaliśmy się do największego w Polsce ZOO. Będąc tam, podziwialiśmy przeróżne stworzenia: poczynawszy od rekinów poprzez tygrysy, kończąc na motylkach. Po kilkugodzinym zwiedzaniu ZOO wsiedliśmy do autokaru i żegnając się z Wrocławiem udaliśmy się w podróż powrotną do Warszawy. Około godziny 17 zatrzymaliśmy się na posilek. O 19.30 wycieczka zakończyła się przy szkole, tu czekali na nas rodzice.



Piękny Wrocław!



*Wejście do budynku z Panoramą
Racławicką*

Panorama Racławicka



Muzeum Pana Tadeusza

Wejście do Hydropolis





Wejście do ZOO...

... i jeden z jego mieszkańców



Dzień języków obcych

26 września w szkole odbył się Dzień języków obcych. Przedstawialiśmy język niemiecki, francuski i hiszpański, a konkretnie: Kornelia Strokow, Jurek Paczkowski (na zdjęciu poniżej) i Marek Rudnik.



Patronka klasy 8 B

W listopadzie 8b wybrała swojego nowego patrona. Oprócz św. Teresy, która jest patronką szkoły, mamy patronkę naszej klasy - Błogosławioną Kłarę Luce Badano.

Mistrzostwa szachowe

26 października w CKiO w Podkowie Leśnej odbyły się pierwsze szkolne Mistrzostwa Powiatu w Szachach Drużyn Mieszanych. Do rywalizacji zgłoszonych zostało 12 szkół w dwóch kategoriach wiekowych. Każda ze szkół dysponowała czteroosobową drużyną, składającą się z minimum jednej dziewczynki oraz pozostałych zawodników dowolnej płci. Naszą młodszą reprezentację tworzyli: **Ola Dąbrowska, Max Marek, Władek Żukowski i Tomek Jęda**, którzy po bardzo ciężkich partiach uplasowali się **na piątym miejscu**. Starsi w kategorii Młodzież, wywalczyli srebrne medale i tytuł **Wicemistrzów Powiatu Grodzkiego**, za co dodatkowo otrzymają punkty podczas rekrutacji do szkół średnich. Reprezentacja składała się z: **Marty Łyszkowskiej, Szymona Jońskiego-Jastrzębowski, Piotra Zygowskiego i Stanisława Ignuta**.

Gratulujemy!



Sukcesy w badmintonie

29 września w Strefie Ruchu Książenice odbyły się Mistrzostwa Powiatu Grodzkiego w Bad-

mintona 🏸 Naszą szkołę reprezentowały 4 trzyosobowe drużyny. Miło nam poinformować, że w grupie starszej (roczniki 2007 i 2008) – **Hania Szymańska, Marysia de Virion, Kornelia Strokow** - jesteśmy Wicemistrzami Powiatu!

🏆 Roczники 2009 i młodsze – **Tosia Głogowska, Karol Żuliński, Krzysiek Matyszewski; Tosia Chadryś, Emilia Madej, Tomek Szeffler**

- zdobyły III miejsce 🏆

Jesteśmy z Was bardzo dumni 🎉👏 Gratulujemy sportowcom medali i dodatkowych punktów do świadectwa!



Brąz w koszykówce

18 listopada tego roku, nasi chłopcy z klasy 8 wraz z kolegami ze szkoły samorządowej, wywalczyli brązowy medal w turnieju z cyklu Mazovia CUP w koszykówce. Wspólna drużyna reprezentowała gminę Podkowa Leśna. Do rywalizacji przystąpiło 6 drużyn: Podkowa Leśna, Brwinów, Błonie, Milanówek, Nadarzyn, Michałowice. Nasi uczniowie stanowili trzon zespołu, a byli to: **Tadeusz Korach, Dominik Bankiewicz, Antek Magielski**. Ten wynik również pozwala na uzyskanie punktu do świadectwa przy rekrutacji do szkoły średniej.

Gratulacje!

Choć list ten otrzymaliśmy ponad 2 lata temu, różne koleje losu sprawiły, że publikujemy go dopiero dzisiaj.

Nasza przygoda ze Szkołą św. Teresy i Gimnazjum im. św. Hieronima

Nasza przygoda ze Szkołą przy ul. Modrzewiowej zaczęła się nietypowo – od Gimnazjum. W 2007 roku nasza córka kończyła publiczną szkołę podstawową w Grodzisku Mazowieckim i wtedy w naszych głowach zrodził się pomysł kontynuacji nauki w gimnazjum o uznanej renomie, kształcącym na wysokim poziomie, potwierdzonym stosownymi wskaźnikami. W kręgu naszej uwagi znalazły się dwa ówczesne gimnazja, spełniające powyższe kryteria: Gimnazjum Społeczne MTE przy ul. Brzozowej w Milanówku i właśnie Gimnazjum św. Hieronima w Podkowie Leśnej (powszechnie znane wówczas jako szkoła Klubu Inteligencji Katolickiej). Obie szkoły były oblegane przez kandydatów i poza konkursem świadectw i wyników testu na koniec podstawówki, obowiązywała dodatkowa procedura rekrutacyjna w postaci rozmowy kwalifikacyjnej. W Milanówku była to rozmowa z komisją w kilkusobowym składzie, w Podkowie – osobiście z p. Dyrektorem. Przed rozmową z p. Dyrektorem Dąbrowskim córka była bardzo spięta, co dało się niestety zauważyć. Pani Hania Jarco, w jak najlepszej wierze, chcąc uspokoić córkę, powiedziała: **„Nie bój się dziecko, Pan Dyrektor ma tylko taki tubalny głos i czasem specyficzny humor, ale to dobry człowiek i na pewno cię nie zje”**. Do dziś córka wspomina, że słowa te odniosły odwrotny od zamierzonego skutek, zaś ona jeszcze bardziej się wówczas zestresowała. Finalnie nie wypadła chyba jednak najgorzej. Kiedy już mieliśmy za sobą obie rozmowy, nie pozostało nam nic innego, jak cierpliwie czekać na wyniki. Pozytywna decyzja pierwsza nadeszła z Milanówka, nam jednak jakoś podświadomie lepiej pasowała Podkowa. O szkole KIK-owskiej słyszeliśmy wiele pozytywnych opinii, zarówno o Kadrze Pedagogicznej (choć pewnie i tej z Milanówka niczego nie można było zarzucić), o wartościach przekazywanych przez Szkołę i o panującej tam milej, kameralnej atmosferze, sprzyjającej zarówno nauce, jak i rozwojowi psychicznemu dziecka - tak odmiennej od tej, jakiej doświadczaliśmy w dużej placówce publicznej. De facto nie było w tym nic dziwnego, skoro do szkoły trafiały dzieci w pewnym sensie wyselekcjonowane, wówczas w zdecydowanej większości wywodzące się z domów pielęgnujących pewne tradycyjne wartości patriotyczne i chrześcijańskie. Podkowa była nam również bliższa ze względów logistycznych. Położona na szlaku WKD pozwalała naszej córce na samodzielny dojazd do szkoły, a następnie powrót do domu, bez konieczności zapewnienia jej indywidualnej komunikacji; w perspektywie trzyletniej był to argument nie bez znaczenia.

Jako że mówimy o szkołach niepublicznych, każda z nich indywidualnie wyznaczyła sobie okres postępowania rekrutacyjnego i oczywiście, jak to zwykle bywa – okresy te nie pokrywały się. Okres na podjęcie decyzji i potwierdzenie woli wstąpienia w szeregi uczniów gimnazjum milanowieckiego zbliżał się wielkimi krokami, a odpowiedź z Podkowy nie nadchodziła. Staaliśmy więc przed dylematem – czy brać, to co już mamy zagwarantowane, czy czekać na decyzję z Podkowy i wówczas – gdyby z jakichś powodów była dla nas niekorzystna, próbować mierzyć się z problemem? Zdecydowaliśmy się na spotkanie z p. dyrektorem Dąbrowskim, na którym przedstawiliśmy Mu w szczegółach całą sytuację. Wiedzieliśmy, że musimy wyjść z tego spotkania z konkretną informacją. Pan Dyrektor wykazał się dużym zrozumieniem i ku naszemu zadowoleniu podjął decyzję, jakiej w głębi serc oczekiwaliśmy – nasza córka miała zostać uczennicą Gimnazjum nr 2 im. Św. Hieronima w Podkowie Leśnej. Tak zaczęła się nasza przygoda ze szkołą przy ul. Modrzewiowej. Jak wspomniałem na wstępie – w nietypowej dość kolejności – od nauki w gimnazjum.

Kiedy już wydawało się, że nasze szczęście będzie bezgraniczne i powszechne, nadszedł dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Przybyliśmy na uroczystość wraz z córką. Po mszy świętej odbyło się tradycyjne spotkanie w klasach, zapoznanie z Wychowawcą (którym został p. Artur Błażej), pierwszy kontakt z nowymi Koleżankami i Kolegami, informacja na temat planu lekcji ... rutynowy scenariusz. Następnego dnia miały zacząć się normalne lekcje. Kiedy wracaliśmy samochodem do domu po uroczystościach, córka wpadła w panikę i aż zanosila się od spazmów. Powiedziała, że nie chce chodzić do tej szkoły, że wraca do swojej starej placówki, że tutaj wszyscy się już znają od 6-ciu lub od 7-miu lat, a ona jest jak ta sierota – nie zna ani jednej osoby, która pomogłaby się jej odnaleźć w nowych okolicznościach. Umówiliśmy się, że damy sobie 2-3 dni na próbę i jeśli nie będzie zadowolona, to porozmawiamy o powrocie do gimnazjum, które stanowiło naturalną kontynuację jej podstawówki, do gimnazjum, do którego uczęszczali Koleżanki i Koledzy z dawnej klasy.

Następnego dnia oczekiwaliśmy z niecierpliwością na powrót córki ze szkoły. Przez cały dzień towarzyszył nam strach i niepewność. Jakie było nasze zdziwienie, kiedy córka wróciła ze szkoły jak na przysłowiowych „skrzydłach”, uśmiechnięta i szczęśliwa. Już stojąc na progu, nie pytana przez nikogo wykrzyknęła: „Jest super, zostaję !” Ten stan ducha trwał nieprzerwanie przez cały okres nauki córki w gimnazjum. Ku naszemu zdumieniu, nawet kiedy nie czuła się najlepiej czy nękała ją jakaś niewielka infekcja, córka nie chciała zostawać w domu. Zachowanie takie przechodziło nasze najśmielsze wyobrażenia. Doskonale pamiętaliśmy nasze szczenięce lata, kiedy normalnym wydawało się wykorzystywanie nawet pozornie błahych powodów, aby nie iść do szkoły. Tutaj było całkowicie odwrotnie. Za naszych dziecięcych lat chodziło się do szkoły z konieczności (aby nie powiedzieć, że z musu), podczas gdy nasza córka chodziła do szkoły DLA PRZYJEMNOŚCI I Z PRZYJEMNOŚCIĄ. Wiele razy żartowaliśmy sobie z córki, że jest to stan anormalny i może warto byłoby zasięgnąć porady specjalisty, co z Nią jest „nie tak”.

Doświadczenia zdobyte przez córkę utwierdziły nas w przekonaniu, że czas najwyższy zapisać syna także do TEJ SZKOŁY. Choć kolejka była długa, a zapisy zwykle odbywały się z kilkuletnim wyprzedzeniem, tym razem mieliśmy łatwiej – rodzeństwo dzieci uczęszczających do szkoły miało pierwszeństwo w rekrutacji. I w ten oto sposób, kiedy córka rozpoczynała naukę w trzeciej klasie gimnazjum, syn został uczniem klasy „0”, która „stacjonowała” w budynku przy Lipowej. Tak oto rozpoczęła się nasza przygoda ze Szkołą Podstawową im. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Przez kolejne lata syn zmieniał Wychowawców i wraz z Nimi migrował z budynku do budynku. Zaczynał od Lipowej z p. Bożeną Głowacką, a następnie kontynuował edukację z p. Hanną Jaczkowską. W gronie uczniów uczęszczających wraz z synem do pierwszej klasy znalazło się rodzeństwo osób, z którymi uczęszczała nasza córka – Klara Gaworska i Janek Pepliński. Z początkiem drugiej klasy zajęcia przeniesiono do nowowypbudowanego budynku przy Modrzewiowej, gdzie były one kontynuowane już do końca edukacji na poziomie szkoły podstawowej. Od czwartej do szóstej klasy jego Wychowawczynią była p. Lucyna Forys. Kiedy syn uzyskał promocję do gimnazjum, w sposób całkowicie naturalny wybór padł na Gimnazjum im. Św. Hieronima. I tutaj historia zatoczyła koło - Wychowawcą klasy został ponownie p. Artur Błażej. Wraz z rozpoczęciem nauki w gimnazjum miała miejsce kolejna migracja – tym razem do budynku „Błękit”, by po kolejnych dwóch latach, po wybudowaniu tzw. „nowego skrzydła”, powrócić do nowego budynku na rogu Modrzewiowej i Kościelnej.

Kiedy w czerwcu 2019 roku syn opuścił mury gimnazjum, wraz z nim – w wyniku przeprowadzonej kilka lat temu reformy edukacji - do historii przeszło Gimnazjum im. Św. Hieronima. Takie chwile w sposób naturalny skłaniają do refleksji. Już w dniu zakończenia roku szkolnego zaczęliśmy zadawać sobie pytania – Czy to był dobry wybór?, Jak będziemy teraz funkcjonować, kiedy zniknęły powody do tego, by cyklicznie, co kilka dni „wpadać” do Podkowy? Wszak 12 lat regularnych wizyt w Mieście Ogrodzie nie może przejść bez echa. Bądź co bądź, to całkiem spory kawałek życia – najpiękniejszy kawałek, związany z okresem dorastania i dojrzewania dzieci, dokonywania przez nich kolejnych istotnych życiowych wyborów, często rzutujących na resztę ziemskiej egzystencji. I tutaj jak mantra powraca po raz kolejny pytanie – Czy czas spędzony w TEJ SZKOLE, mimo pewnych wyrzeczeń i niedogodności, związanych chociażby z dojazdami, był tego wart? Czy wybór TEJ SZKOŁY był dobrym wyborem? Czy wybralibyśmy tę szkołę ponownie, gdyby pojawiła się taka potrzeba?

Bez wahania odpowiadamy twierdząco na wszystkie postawione wyżej pytania. TAK, zdecydowanie wybralibyśmy TE SZKOŁĘ po raz kolejny i będziemy ją polecać wszystkim, którzy będą poszukiwać dobrej placówki dla swoich dzieci. Jeśli będziemy mieli na to jakikolwiek wpływ, to z pewnością dołożymy starań, aby nasze wnuki też uczęszczały do tej szkoły.

Szkola na przestrzeni tych lat zmieniła się diametralnie. I nie chodzi tutaj o to, by oceniać czy jest gorsza czy lepsza – jest po prostu inna, ale stara się nadążać za potrzebami otaczającej rzeczywistości. Z małej, kameralnej (aby nie powiedzieć: elitarniej) placówki stała się pełnowymiarową szkołą z wszystkimi możliwymi udogodnieniami. Niemal rodzinna atmosfera, która towarzyszyła jej na samym początku uległa pewnej zmianie, ale wynika to raczej z rozrostu placówki, niż podejścia kadry. Nastąpiła pewna zmiana pokoleniowa, do szkoły trafiły dzieci osób, które dorastały już w innych czasach, stąd i znacząca różnica w mentalności i sposobie postrzegania niektórych kwestii. Ukształtowała się nowa „kultura” i hierarchia wartości, w wielu wymiarach znacząco inna od tej, która była udziałem pokolenia sprzed przemiany ustrojowej. Najcenniejsze jest w niej to, że wciąż hołduje pewnym nieprzemijającym wartościom chrześcijańskim i patriotycznym. Gdyby nie lata spędzone w Tej Szkole, nasze dzieci byłyby dużo uboższe o wartości, na które coraz mniej zwraca się we współczesnym świecie uwagę. To jedna z jej największych wartości. Oczywiście ... poza niezwykle profesjonalną i rzetelnie wypełniającą swoje obowiązki Kadrami Pedagogicznymi. Jesteśmy wdzięczni tym wszystkim ludziom, których my i nasze dzieci spotkały na swej drodze – ludziom, którzy rozbudzili i rozwinęli liczne pasje naszych dzieci – do sportu, nauki i czynienia dobra, którzy nauczyli ich, że nie można pozostawać obojętnym na ludzką krzywdę, ani przechodzić obok potrzebujących pomocy. Na prawdziwy wizerunek TEJ szkoły nie składają się bowiem same zajęcia dydaktyczne w klasie, ale również wszystkie zajęcia pozalekcyjne, podczas których kształtowały się inne indywidualne cechy osobowości uczniów. Bez Tej Szkoły, Jej Grona Pedagogicznego oraz tych wszystkich niezwykle serdecznych i zaangażowanych w swoją pracę Osób, nie byłoby z pewnością większości osobistych sukcesów i radości, które na przestrzeni lat doświadczaliśmy wspólnie my i nasze dzieci.

W sposób szczególny chcielibyśmy podziękować:

p. Hani Jarco – za: prawdziwie rodzinną atmosferę i czuwanie nad wszystkim co ważne z formalnego (i nie tylko) punktu widzenia;

p. Czesławie Kunka i p. Halince Nowackiej - za:

prawdziwie rodzinną atmosferę, opiekę i czuwanie nad wszystkim, co istotne z punktu widzenia dziecka, to, że zawsze dzielnie „trwały na posterunku” oraz służyły pomocą i radą w sytuacjach prawdziwie „awaryjnych” i „beznadziejnych”, dokładnie wtedy, kiedy była taka potrzeba;

p. Hani Jaczkowskiej i p. Lucynie Forys – za:

rozbudzenie pasji do nauki (w rozumieniu ogólnym) i do matematyki, jako przedmiotu w szczególności. To właśnie w pierwszych latach szkoły podstawowej – dzięki pracy obu Pań - pojawiły się pierwsze sukcesy syna w międzynarodowych konkursach przedmiotowych z matematyki;

p. Arturowi Błażejowi – przede wszystkim za: ogromny autorytet wychowawcy. Nieraz prywatnie złościło nas, że kiedy my coś mówiliśmy do córki czy do syna, to traktowali to raczej luźno, z przymrużeniem oka lub w najlepszym wypadku sprawa kończyła się dyskusją, ale jak coś powiedział Pan Artur – to było „święte” i z tym się nie dyskutowało, gotowość do niesienia pierwszej pomocy przedmedycznej w przypadku urazów i kontuzji. Zwykle baliśmy się odbierać telefonów od p. Artura, ponieważ domyślaliśmy się z jakiego powodu dzwoni. Albo chodziło o kontuzję na zimowisku, albo o uraz na lekcji WF czy treningu,

wszystkie te dodatkowe zajęcia sportowe w ramach sekcji judo i sekcji piłki ręcznej, które doprowadziły do sukcesów w turniejach powiatowych, międzypowiatowych i Mazovia Cup oraz niepowtarzalne wakacyjne wyprawy żeglarskie, dzięki którym szczerze się zaprzyjaźniliśmy;

p. Dyrektorowi Grzegorzowi Dąbrowskiemu – za:

powołanie do życia placówki i dbałość o jej rozwój,
profesjonalizm i ogromne zaangażowanie w prowadzenie Szkoły przez wszystkie dotychczasowe lata,
wrozumiałość, rzeczowość i bezstronność w działaniu
powszechny autorytet wśród Rodziców i uczniów,
poświęcany bezinteresownie prywatny czas, zawsze wtedy, kiedy była taka potrzeba,
sukces Krzysia w Kuratoryjnym Konkursie Przedmiotowym z fizyki, dzięki czemu trudny okres rekrutacji do liceum nie był dla nas stresujący. Dziękujemy za te wszystkie godziny spędzone na zajęciach przygotowujących do konkursu – zarówno w trakcie regularnego okresu nauki, jak i świąteczno-noworocznej czy zimowej przerwy międzysemestralnej, także w weekendy. Dzięki uzyskanemu tytułowi laureata Krzys mógł spełnić swoje marzenia i wstąpić w poczet uczniów najlepszego LO w Polsce – XIV LO im. Staszica w Warszawie;

p. Annie Cichockiej – za:

wysoki poziom zajęć z matematyki i przygotowanie syna do Kuratoryjnego Konkursu Przedmiotowego, w którym osiągnął wysoki wynik i w którym brakło mu tylko jednego punktu, by przejść do etapu wojewódzkiego;

Wszystkim Pozostałym – za wspaniałą atmosferę, której przez te wszystkie lata mogliśmy doświadczać, dzięki której zawsze z wielką przyjemnością przekraczaliśmy próg TEJ SZKOŁY.

Nie sposób wreszcie na zakończenie nie wspomnieć pewnego znanego faktu, który najlepiej oddaje poziom przywiązania naszych dzieci i nas do TEJ SZKOŁY, faktu potwierdzającego, jak bardzo można czuć się dumnym z bycia JEJ absolwentem. Otóż kiedy nasza córka – świeżo upieczona lekarz dentysta – odebrała dyplom ukończenia studiów, to jednymi z pierwszych osób, do których przybiegła, by podzielić się swoją radością byli Pan Dyrektor Grzegorz Dąbrowski i Pan Artur Błażej.

Raz jeszcze z serca DZIĘKUJEMY!

Agnieszka i Paweł Król (rodzice Kasi i Krzysia)

Kasia Król ukończyła nasze gimnazjum w 2010 roku, a Krzysztof w 2019—jako ostatni rocznik gimnazjalny.

Grzegorz Dąbrowski Honorowym Obywatelem Miasta

W uznaniu za zasługi dla naszego miasta w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, działalność społeczną i charytatywną oraz ogromny wkład w budowanie wspólnoty obywatelskiej, 28 listopada 2019 r. uchwałą Nr 97/XII/2019 Rada Miasta Podkowa Leśna nadała Panu Grzegorzowi Dąbrowskiemu - wieloletniemu Dyrektorowi Szkoły Podstawowej im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus – tytuł Honorowego Obywatela Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna. Uroczyste wręczenie aktu nadania tytułu odbyło się w sobotę, 16 października br. w Szkole św. Teresy - w trakcie XXXII sesji Rady Miasta.

W imieniu społeczności szkolnej gratulacje złożyli nauczyciele Szkoły św. Teresy na czele z Panią Dyrektorem Marzeną Prądką oraz przedstawiciele Rady Rodziców, której przewodniczący Marcin Wlazło powiedział m.in. - *Panie Grzegorzu, wielkości człowieka nie poznaje się po tym, jaką funkcję piastuje czy jakim postuchem cieszy się wśród współpracowników, tylko po tym, jak zmienia świat wokół siebie, zmienia ludzi. Ta szkoła, setki uczniów, którzy wyszli z murów tej szkoły, to są Pana dzieci - Pana wpływ na ten świat.*

Odbierając akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Pan Dyrektor podziękował za wyróżnienie. - *To jest niezwykłe, co Państwo dla mnie przygotowali, co Państwo powiedzieli. Padło mnóstwo pięknych słów, wiele dobroci. Jestem tym skrepowany. Wydaje mi się to mocno na wyrost.* – powiedział.

W przemówieniu Honorowy Obywatel opowiedział zebranym o sześciu cudach podkowieńskiego świata:

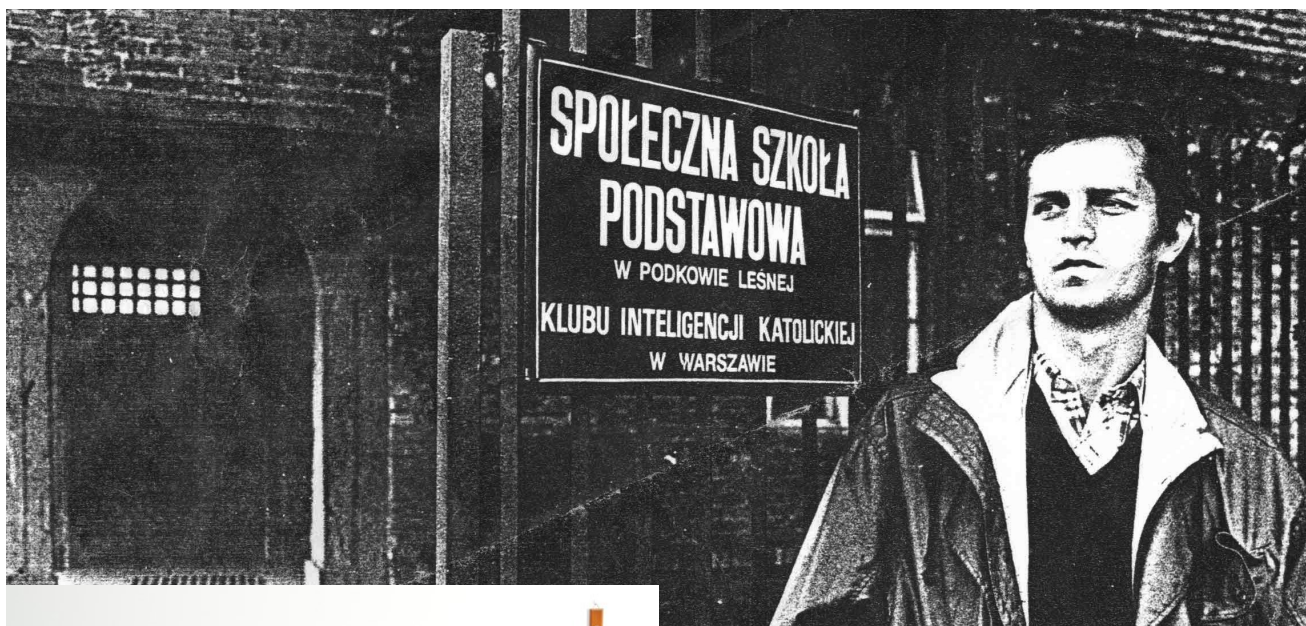
- o żonie Jolancie
- o św. Teresie od Dzieciątka Jezus
- o Szkole św. Teresy
- o fizyce
- o podkowieńskim kościele
- o Podkowie Leśnej

Mówiąc o naszej szkole powiedział m.in.: Wyróżnienie mojej osoby odbieram jako potwierdzenie przez osoby odpowiedzialne za miasto, że Szkoła św. Teresy – szkoła katolicka jest ważną i trwałą instytucją w naszym mieście.

Przemówienie zakończył nieco zmienionym cytatem z książki *Dyrdymarki* Marka Niedźwieckiego:

Nigdy nie miałem marzenia, żeby wyjechać i mieszkać gdzieś w świecie, zarabiać, mieć dom z basenem. Są Polacy, którzy wynoszą się do Berlina, Londynu, Lizbony czy Malagi, a nawet Hobart na Tasmanii. W niektórych miejscach byłem, ale to nie są moje miasta. Jestem związany z Polską. A kiedy ktoś mnie spyta o moje ulubione miejsca na ziemi, z pełnym przekonaniem powiem: Podkowa Leśna.

Grzegorz Dąbrowski w roku 1989 ...



... i w roku 2021

Społeczność naszej szkoły bardzo się cieszy z tego wyróżnienia. Panu Grzegorzowi Dąbrowskiemu serdecznie gratulujemy i życzymy dalszej owocnej pracy w Szkole św. Teresy.

Przebieg sesji z 16 października (w tym tekst przemówienia Pana Grzegorza Dąbrowskiego) jest dostępny na kanale YouTube pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=K4zmW-WB_Hk

NIECODZIENNY JUBILEUSZ



Pod koniec listopada minęło 20 lat, odkąd proboszczem w podkowińskiej parafii jest ks. Wojciech Osial. W niedzielę, 28 listopada, podczas mszy o godz. 13 odbyły się uroczystości jubileuszowe. Życzenia w imieniu trzech szkół z terenu parafii złożyła pani Dyrektor szkoły w Żółwinie Marta Szwemin. Oprócz wspólnych życzeń jako społeczność Szkoły św. Teresy skierowaliśmy do ks. proboszcza list, który publikujemy poniżej.

Na zakończenie uroczystości ks. proboszcz odbył przejażdżkę za bytkowym samochodem marki horch, rocznik 1939, użyczonym przez Muzeum Motoryzacji w Otrębusach.

Podkowa Leśna, 28 listopada 2021 r.

I Niedziela Adwentu

Czcigodny Księżu Proboszczu,

Drogi Księżu Wojciechu,

Mija dwadzieścia lat, odkąd został Ksiądz pasterzem naszej Parafii. Jubileusz zachęca nas do podsumowań, refleksji i życzeń.

Pragniemy serdecznie podziękować za ten czas. Będąc Gospodarzem Parafii św. Krzysztofa, towarzyszył Ksiądz także nam - Szkole św. Teresy.

Jako szkoła katolicka zawsze czuliśmy się szczególnie związani z Parafią i Kościołem Powszechnym. Powstaliśmy jako oddolna inicjatywa osób w znacznej części związanych z podkowińskim kościołem. Początkowe lata okazały się dość trudne ze względów materialnych i duchowych. Brak ustabilizowanej perspektywy nie dawał nam poczucia bezpieczeństwa. Dlatego też potrzebowaliśmy więcej życzliwej pomocy z różnych stron, a szczególnie ze strony Kościoła. Przez mijające dwadzieścia lat zapewnił nam Ksiądz tę pomoc.

Kiedy nie mieliśmy własnej siedziby, a warunki lokalowe szkoły były trudne, ta pomoc była dla nas szczególnie ważna. Pierwszy egzamin gimnazjalny w 2002 r. odbył się w pomieszczeniach parafialnej sali - Beta-nia. We wrześniu 2003 r. cieszyliśmy się z możliwości prezentacji reprintu Biblii Gutenberga. Pierwsza akcja mikolajkowa w 2005 r. - Mikołajki dla Marysi - odbyła się w dolnym kościele. Na zawsze zostanie w naszej pamięci jedna z najpiękniejszych uroczystości szkolnych - peregrynacja Relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Razem z innymi uczestniczył Ksiądz w rozsypaniu ziemi z Lisieux na działce szkolnej. To zasiane ziarno dało piękny owoc w postaci okazałego budynku szkolnego. Bogu niech będą dzięki!

Staraliśmy się zawsze, aby ważnym wydarzeniom szkolnym towarzyszyli przedstawiciele Kościoła - kardynałowie i księża biskupi. Nie byłoby to możliwe bez aktywnego wsparcia Księdza Proboszcza.

Jesteśmy też Księdzu ogromnie wdzięczni, że Patronowie naszych szkół - Święta Teresa od Dzieciątka Jezus i Święty Hieronim na trwale zagościli w naszym kościele. To dla nas codzienna radość i zobowiązanie.

Pozwalamy sobie wspomnieć tylko niektóre zdarzenia z historii dwudziestu lat współpracy. Nie mniej cenimy sobie codzienną troskę Księdza Proboszcza o dzieci i młodzież naszej szkoły. Wizyty Księdza na śniadaniach adwentowych czy wielkanocnych stały się już tradycją.

Kiedy Ksiądz przybył do Podkowy Leśnej, to dla naszej szkoły był to czas budowania. Byliśmy ciągle „na dorobku”. Dzisiaj dzięki Opatrzności Bożej, dzięki naszej Patronce św. Teresie i wysiłkowi wielu osób nasze warunki materialne diametralnie się zmieniły. Dobro, które otrzymaliśmy także od Kościoła w Podkowie Leśnej zobowiązuje nas do wdzięczności. Dziękujemy za towarzyszenie nam przez dwadzieścia lat. Dzisiaj postrzegamy Księdza bardziej jako Przyjaciela niż jako Proboszcza. Chcielibyśmy, by w przyszłości mógł Ksiądz zawsze na nas liczyć.

Życzymy, by dobry Bóg błogosławił Księdzu przez następne lata w parafii św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Niech obdarza Księdza zdrowiem, daje radość z pracy duszpasterskiej, a modlitwa i życzliwość parafian dodają Księdzu otuchy i będą zawsze wsparciem.

Szczęście Boże

Marzena Prądyńska
Dyrektor Szkoły św. Teresy

Grzegorz Dąbrowski
były Dyrektor Szkoły św. Teresy

